

Sygn. akt **XXVI GC 346/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący	SSO Emilia Szczurowska
Protokolant	Michał Lutrzykowski

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od A. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.058,25 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem wydatków, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

SSO Emilia Szczurowska

Sygn. akt XXVI GC 346/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

XXVI Wydział Gospodarczy z dnia 28 kwietnia 2016 r.

Pozwem z dnia 9 grudnia 2011 r. (k. 89) A. K. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (dalej: (...) sp. z o.o.) kwoty 650 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że nabył przedsiębiorstwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. (dalej: (...) sp. z o.o.). W skład nabytego przedsiębiorstwa weszła m.in. wierzytelność przysługująca spółce w stosunku do pozwanej (...) sp. z o.o. z tytułu wykonanych robót budowlanych.

Prace te były prowadzone od grudnia 2003 r. do 30 listopada 2004 r. i polegały m.in. na wybudowaniu kolektora (...) o śr. 1400 mm, montażu separatorów wraz z odwodnieniem wykopów i wymianą gruntu. Z tytułu wykonanych prac (...) sp. z o.o. należało się wynagrodzenie kosztorysowe a prace każdorazowo były odbierane na podstawie protokołów częściowych odbioru robót. Zgodnie zaś z kosztorysem powykonawczym z dnia 26 czerwca 2005 r., wartość wykonanych przez (...) sp. z o.o. robót wyniosła 3 104 224,95 zł netto, z czego pozwany zapłacił jedynie 1 719 838,00 zł netto. Do zapłaty pozostaje zaś kwota 1 379 586,95 zł netto, tj. 1 683 096,07 zł brutto, z czego kwota 92 903,35 zł jest dochodzona przez powoda w odrębnym postępowaniu, toczącym się przed innym sądem. Natomiast w ramach niniejszego postępowania powód dochodzi jedynie części tej wierzytelności w kwocie 650 000,00 zł. Powód wyjaśnił jeszcze, że w dniu 7 września 2007 r. oraz następnie w dniu 15 października 2009 r. składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia porozumienia (pozew k. 3-5).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności podniósł, że roszczenie dochodzone przez powoda zostało w całości zaspokojone przez pozwanego. Wszelkie prace wykonane przez powoda były każdorazowo odbierane na podstawie protokołów odbioru, które stanowiły podstawę do wystawienia faktury VAT. (...) sp. z o.o. wystawił 11 faktur na łączną kwotę 3 420 239,36 zł brutto. Należność ta częściowo została zapłacona bezpośrednio na rzecz wykonawcy – 1 344 919,84 zł, a częściowo – 2 075 317,52 zł - na podstawie stosownych porozumień na rzecz podwykonawców lub dostawców sprzętu i materiałów (...) sp. z o.o. Pozwany podniósł, że kosztorys, na który powołuje się powód nie został potwierdzony ani zaakceptowany przez nikogo poza (...) sp. z o.o., stąd też pozwany zakwestionował jego zasadność i wiarygodność. Ponadto, zdaniem pozwanego, łącząca go z (...) sp. z o.o. umowa była umową o dzieło a nie o roboty budowlane. W związku z tym pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując że 2-letni termin przedawnienia upłynął z dniem 30 listopada 2006 r. Wreszcie też pozwany zakwestionował zakres robót wskazanych w kosztorysie powykonawczym oraz protokoły odbioru załączone do pozwu, bowiem w większości nie zostały one podpisane przez osoby upoważnione do działania w imieniu pozwanego (odpowiedź na pozew k. 103-106).

W replice na odpowiedź na pozew powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Odnośnie zarzutu przedawnienia podniósł, że umowa będąca podstawą sporu była umową o roboty budowlane, a termin przedawnienia roszczeń z niej wynikających reguluje art. 118 k.c. i wynosi 3 lata a jednocześnie bieg terminu przedawnienia został przerwany przez złożone przez powoda wnioski o zawezwanie do próby ugodowej (k. 295-297).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska. Na terminie rozprawy, bezpośrednio uprzedzającym wydanie wyroku w sprawie pełnomocnik pozwanego precyzując zarzut przedawnienia roszczenia podniósł, że ponowny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie spowodował przerwania biegu terminu przedawnienia. Z kolei, pełnomocnik powoda oponując temu twierdzeniu wskazał, że intencją powoda przy składaniu drugiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie było przedłużanie terminu przedawnienia lecz doprowadzenie do zakończenia sprawy. Podniósł, że powód nie dysponował dokumentacją wykonanych robót budowlanych i dopiero w toku procesu było możliwe jej uzyskanie od pozwanego. Podniósł także, że podniesiony zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., narusza bowiem zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, ponieważ generalny wykonawca zasłaniając się brakiem dokumentacji spowodował przedłużanie się procesu (protokół rozprawy z 14 kwietnia 2016 r. k. 832-833).

W złożonym załączniku do protokołu, powód podniósł, iż drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej doprowadza do ponownego przerwania biegu terminu przedawnienia. Powołał się przy tym na orzecznictwo sądów apelacyjnych i wskazał, że żaden przepis nie zabrania wielokrotnego korzystania z procedury zawezwania do próby ugodowej odnośnie tej samej wierzytelności. Podniósł również, że pozwany nie wykazał w żaden sposób, iż złożenie kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej stanowiło nadużycie prawa. Ponadto dopiero na ostatnim terminie rozprawy pozwana zmieniła uzasadnienie dla swojego zarzutu przedawnienia. Wyjaśnił, że nabył wierzytelność będącą przedmiotem sporu od syndyka masy upadłości i w związku z tym nie dysponował żadną dokumentacją budowy. Z uwagi na to, że po pierwszym zawezwaniu nie udało mu się pozyskać dokumentacji budowy, przez kolejne zawezwanie chciał doprowadzić do odzyskania wierzytelności na drodze ugodowej a także uzyskać czas na dalsze poszukiwanie dokumentów. Podniósł, że jego działania były uzasadnione, gdyż dopiero w toku niniejszego

procesu za pośrednictwem sądu udało się pozyskać dokumenty, na podstawie których biegły mógł wyliczyć wartość robót budowlanych. Bez zgromadzenia tych dowodów mogłoby się okazać, że roszczenie powoda jest niemożliwe do udowodnienia, a sam powód mógłby się narazić na ogromne koszty procesu (załącznik do protokołu k. 838-840).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od grudnia 2003 r. do 30 listopada 2004 r. (...) sp. z o.o., jako podwykonawca, wykonał na zlecenie (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.), jako generalnego wykonawcy, roboty ziemne i roboty budowlano-montażowe na terenie budowy zadania inwestycyjnego MANUFATURA w Ł. przy ul. (...). Prace polegały na wybudowaniu kolektora (...) o śr. 1400 mm, montażu separatorów wraz z odwodnieniem wykopów i wymianą gruntu. Strony nie podpisały umowy, zawarły ją w formie ustnej. Prace te były wykonywane w ramach inwestycji Centrum Manufaktura (...) na podstawie projektów budowy i przekazywanej dokumentacji. (...) sp. z o.o. wykonywała na tej inwestycji także inne prace – instalacje kanalizacyjne, ciągi instalacji deszczowej i sanitarnej. Inwestorem tego zadania inwestycyjnego była (...) sp. z o.o. w Ł..

Dowód: zeznania świadka W. R. (1) k. 511-513; zeznania świadka G. T. k. 314-315; zeznania świadka E. K. k. 365; fotokopia k. 1-23 dziennika budowy k. 381-403; zeznania świadka T. M. k. 434-436

Co miesiąc inwestorowi był sporządzany projekt zaawansowania robót, który był częścią ogólnego protokołu zaawansowania przedstawianego przez (...) sp. z o.o. Zaawansowanie robót było wskazywane procentowo. Wynagrodzenie za zakres prac, które inwestor potwierdził jako zgodne z protokołem, wypłacano (...) sp. z o.o., a z tej sumy 11,5 % odejmowano i uiszczano bezpośrednio (...) sp. z o.o. Roboty budowlane były odbierane przez (...) sp. z o.o. na podstawie protokołów częściowego odbioru prac. Część protokołów została podpisana przez kierownika budowy S. W., część przez kierownika budowy J. S., a w imieniu (...) sp. z o.o. przez T. M. albo W. R. (1). Rozliczenie miało nastąpić na podstawie kosztorysu powykonawczego.

Dowód: zeznania świadka T. M. k. 434-436; zeznania świadka W. R. (1) k. 511-513

(...) sp. z o.o. wystawiła z tytułu wykonanych robót następujące faktury VAT:

1. nr (...) z dnia 26 kwietnia 2004 r. na kwotę 272 451,69 zł brutto wg protokołu nr (...)
2. nr (...) z dnia 26 kwietnia 2004 r. na kwotę 178 922,05 zł brutto wg protokołu nr (...)
3. nr (...) z dnia 26 kwietnia 2004 r. na kwotę 81 242,29 zł brutto wg protokołu nr (...)
4. nr (...) z dnia 11 maja 2004 r. na kwotę 394 121,04 zł brutto wg protokołu nr (...)
5. nr (...) z dnia 31 maja 2004 r. na kwotę 481 168,35 zł brutto wg protokołów nr (...)
6. nr (...) z dnia 04 czerwiec 2004 r. na kwotę 881 855,47 zł brutto wg protokołu nr (...)
7. nr (...) z dnia 01 lipca 2004 r. na kwotę 477 922,02 zł brutto wg protokołów nr (...)
8. nr (...) z dnia 28 sierpnia 2004 r. na kwotę 486 817,94 zł brutto wg protokołów nr (...)
9. nr (...) z dnia 30 września 2004 r. na kwotę 64 710,31 zł brutto wg protokołów nr (...)
10. nr (...) z dnia 01 listopada 2004 r. na kwotę 69 918,20 zł brutto wg protokołu nr (...)
11. nr (...) z dnia 30 listopada 2004 r. na kwotę 31 110,00 zł brutto wg protokołów nr (...).

Część z faktur dotyczyła innych robót niż montaż kolektora ogólnospławnego.

Dowód: Kserokopie protokołów odbioru k. 68-88 oraz Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 119; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 120; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 121; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 122; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 122; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 124; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 125; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 126; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 125; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 128; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 129; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 130; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 131; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 132; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 133; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 134; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 135; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 136; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 137; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 138; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 139; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 140; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 141; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 142; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 143; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 144; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 145; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 146; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 147; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 148; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 149; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 150; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 151; Kserokopia faktury VAT nr (...) k. 152; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 153; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 154; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 155

W trakcie realizacji (...) sp. z o.o. zapłaciła na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 1 292 133,99 zł z tytułu wskazanych wyżej faktur, a kwota 2 043 288,31 zł została uiszczona bezpośrednio na rzecz kontrahentów (...) sp. z o.o.

Dowód: wyciągi z rachunków k. 157-188; kserokopie umów przelewu wierzytelności k. 190-291; wydruki k. 115-117

Z zestawienia sald (...) sp. z o.o. za 2004 rok wynika, że należność spółki wobec (...) sp. z o.o. opiewa na kwotę 3 440 239,36 zł + 224 135,82 zł.

Dowód: wydruk zestawienie sald i obrotów kont analitycznych (...) - (...) k. 110-112, wydruk zestawienie sald i obrotów kont analitycznych (...) - (...) k. 113

W dniu 26 czerwca 2005 r. S. R. (1) działając na zlecenie (...) sp. z o.o. sporządził kosztorys powykonawczy inwestycji dotyczącej kolektora ogólnospławnego, który określa wartość kosztorysową wykonanych robót na kwotę 3 787 154,44 zł brutto (3 104 224,95 zł netto). Kosztorys został zweryfikowany pod względem zgodności z projektem wykonawczym przez biegłego Wojewody (...) - W. R. (2). Nie został jednakże podpisany przez przedstawiciela (...) sp. z o.o.

Dowód: odpis kosztorysu powykonawczego k. 23-58

Wykonane przez (...) sp. z o.o. prace przy kolektorze o śr. 1400 mm obejmowały także montaż separatorów wraz z odwodnieniem wykopu i wymianą gruntu pod budowę kolektora, komory przyłączeniowe (...). Całkowita długość kolektora ogólnospławnego o śr. 1400 mm zmierzona między komorami (...) wyniosła 498,58 m. Roboty dotyczyły separatorów oznaczonych jako (...). Wartość robót dotyczących separatora (...) wynosiła 128 578,09 zł brutto, a separatora (...) 61 629,80 zł. Natomiast wartość kosztorysowa całości robót wynosiła **2 996 515,21 zł brutto**.

Dowód: zeznania świadka W. R. (1) k. 511-513; kserokopia protokołu odbioru nr (...) k. 82; dziennik budowy; dokumentacja powykonawcza; opinia biegłego sądowego P. G. z listopada 2014 r. k. 637-674; opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. G. z czerwca 2015 r. k. 741-779; opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. G. z września 2015 r. k. 807-811

W dniu 22 maja 2007 r. A. K., jako nabywca zawarł umowę sprzedaży przedsiębiorstwa z W. O., działającym jako syndyk masy upadłości spółki (...) sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w W.. Na podstawie tej umowy A. K. nabył przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w W.. W skład nabytego przedsiębiorstwa wchodziła m.in. wierzytelność przysługująca w stosunku do (...) sp. z o.o., obecnie występującej pod firmą (...) sp. z o.o.

Dowód: odpis Umowy sprzedaży przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. z załącznikiem k. 7-11; fragment odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców (...) sp. z o.o. stan na dzień 11.10.2007 k. 15-22

W dniu 7 września 2007 r. A. K. złożył w Sądzie Rejonowym w Poznaniu wniosek o zawezwanie (...) sp. z o.o. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę za roboty budowlane w łącznej kwocie 1 683 096,07 zł. Posiedzenie pojednawcze odbyło się 8 listopada 2007 r., jednakże do zawarcia ugody nie doszło.

Okoliczność bezsporna oraz kserokopia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z 7 września 2007 r. k. 61-63, niekwestionowane oświadczenia pełnomocników stron k. 832v. – zapis audio 00:20:30-00:21:32

A. K. wystąpił z pozwem o zapłatę kwoty 92 903,35 zł, stanowiącej część należności z tytułu wykonanych robót budowlanych, przed Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie, sygn. akt VII GC 786/o8. Obecnie, z uwagi na zmianę struktury organizacyjnej sądów, postępowanie to toczy się przed Sądem Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie XVII Wydział Gospodarczy.

Okoliczność bezsporna

W dniu 15 października 2009 r. A. K. złożył kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej do Sądu Rejonowego w Poznaniu w sprawie przedmiotowych robót budowlanych, tym razem o kwotę 1 590 192,72 zł (tj. pomniejszą oną o kwotę dochodzoną w ramach postępowania, toczącego się obecnie przed Sądem Rejonowym – 92 903,35 zł). Posiedzenie odbyło się 11 grudnia 2009 r., za wnioskodawcę A. K. nikt się nie stawił. W imieniu (...) sp. z o.o. stawił się pełnomocnik.

Okoliczność bezsporna oraz kserokopia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z 15 października 2009 r. k. 64-66; kserokopia protokołu z posiedzenia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu sygn. akt IX GCo 391/09 z dnia 11 grudnia 2009 r. k. 67

W dniu 9 grudnia 2011 r. A. K. wystosował do (...) sp. z o.o. wezwanie do zapłaty kwoty 1 590 192,72 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Dowód: odpis wezwania do zapłaty z potwierdzeniem nadania k. 59-60

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów i ich odpisów, złożonych do akt sprawy, kserokopii dokumentów oraz wydruków komputerowych a także w oparciu o zeznania świadków oraz opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, sporządzonej na użytek niniejszego postępowania. Autentyczność złożonych dokumentów nie była kwestionowana. Sąd zważył, iż świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i dlatego dokument taki podlega kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nim faktów. Natomiast niepodpisane wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią, bowiem „inny środek dowodowy”, o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty (wyrok SN z 05.11.2008 r. sygn. akt I CSK 138/o8, Legalis).

Sąd ocenił zaś cały materiał dowodowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wynikającą z art. 233 k.p.c., uznając przedstawione dowody za przydatne do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

W niniejszego procesu Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka G. T. na okoliczność wykonywanych robót przy zadaniu inwestycyjnym Manufaktura w Ł. przy ul. (...) i ocenił zeznania świadka jako wiarygodne. Świadek przedstawił znane jemu okoliczności współpracy stron i wykonywania robót budowlanych w sposób uporządkowany, sąd nie znalazł też podstaw do uznania, że świadek celowo ukrywał fakty istotne dla sprawy. Z kolei, dowód z zeznań świadka E. K. dopuszczono na okoliczność należytego wykonywania przez (...) sp. z o.o. na rzecz pozwanego robót określonych w kosztorysie powykonawczym z dnia 23 czerwca 2009 r. tj. kolektora ogólnospławnego III średnica 1,40 m oraz separatorów 100/1000, 10/100. Sąd ocenił zeznania tego świadka jako wiarygodne, zwracając jednak

uwagę, że świadek nie posiadał wiedzy co do wykonania prac w zakresie montażu separatorów. Ponadto sąd oparł się także na zeznaniach świadka T. M., który to dowód dopuszczono na okoliczność zasad współpracy i zasad rozliczeń pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą, zasad współpracy i zasad rozliczeń pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcami oraz na okoliczność zakresu umowy łączącej pozwaną z (...) sp. z o.o., jej przedmiotu i zasad rozliczeń. Świadek potwierdził, że prace zostały przez (...) sp. z o.o. wykonane, chociaż zakwestionował ich prawidłowość, wskazał, że konieczne były naprawy. Świadek nie posiadał jednak wiedzy na temat ceny wykonanych pracy, ale wyjaśnił sposób ustalania zaawansowania prac. Wreszcie też sąd dopuścił dowód z zeznań świadka W. R. (1) na okoliczność zawarcia ustnej umowy z pozwanym w przedmiocie wykonania robót ziemnych i budowlano-montażowych zgodnie z wyznaczonym projektem budowlanym na terenie zadania inwestycyjnego Manufaktura w Ł.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, jako korespondującym z pozostałym materiałem dowodowym i złożonym bez woli zatajania istotnych okoliczności sprawy. Zeznania świadka były przydatne dla poczynienia ustaleń co do faktów, na które dowód ten został dopuszczony – to jest faktu zawarcia umowy oraz wykonania przedmiotowych robót budowlanych.

Z uwagi na potrzebę uzyskania wiadomości specjalnych, Sąd meriti dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw budownictwa i kosztorysów na okoliczność określenia wartości robót wykonanych przez (...) sp. z o.o., wymienionych w kosztorysie powykonawczym z 25 czerwca 2005 r. a dotyczących budowy kolektora (...), montażu separatorów, odwodnienia wykopów i wymiany gruntu i zweryfikowania zakresu tych robót w oparciu o dziennik budowy.

Sąd pominął pierwszą opinię sporządzoną w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego Z. M. (k. 531-534), albowiem została ona wykonana niezgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego i jako taka nie mogła stanowić dowodu w sprawie. Właściwą opinię sporządził biegły sądowy P. G. (k. 566-577). W pierwszej opinii stwierdził, że z uwagi na brak dokumentacji powykonawczej nie można jedynie na podstawie dziennika budowy zweryfikować i określić wartości robót wykonanych przez (...) sp. z o.o., wymienionych w kosztorysie powykonawczym z 25 czerwca 2005 r. W związku z powyższym oraz wobec zgłoszonych przez strony zastrzeżeń, Sąd po złożeniu przez (...) sp. z o.o. w W. kopii: wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie kolektora ogólnospławnego III na odcinku od przelewu (...) do przelewu (...), decyzji pozwolenia na budowy Nr (...)z dnia 26 marca 2004 r. dotyczącego budowy kolektora ogólnospławnego III na odcinku od przelewu (...) do przelewu (...), projektu budowlanego, zobowiązał biegłego do sporządzenia opinii uzupełniającej w oparciu o te dokumenty. Biegły P. G. sporządził opinię uzupełniającą zgodnie ze zobowiązaniem i przedłożył ją do akt sprawy (k. 637-674). Do opinii załączył sporządzony przez siebie kosztorys spornych prac. Biegły określił wartość kosztorysową robót na 3 302 885,52 zł brutto.

Zarówno powód jak i pozwany zgłosili zastrzeżenia do opinii biegłego. Powód podniósł, że opinia nie wyjaśnia z czego wynikają rozbieżności pomiędzy wartością kosztorysową robót, wskazaną w opinii a wartością kosztorysową robót, wskazaną w kosztorysie powykonawczym złożonym do akt sprawy (pismo k. 691-692). Natomiast pozwany wniósł o uzupełnienie opinii poprzez wskazanie czy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy można jednoznacznie stwierdzić jaki podmiot wykonał poszczególne prace dotyczące budowy kolektora ogólnospławnego 1400 mm oraz czy załączone do pozwu protokoły odbioru wskazują na wykonanie wszystkich robót przy kolektorze ogólnospławnym 1400 mm przez powoda (pismo pozwanego k. 695).

Po złożeniu przez (...) sp. z o.o. dokumentacji związanej z przebiegiem procesu budowlanego obiektu Centrum Handlowe Manufaktura w Ł., Sąd Okręgowy dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej, a następnie - uznając tę pierwszą za niewystarczającą - dopuścił dowód z kolejnej pisemnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego P. G. na okoliczność określenia wartości robót wykonanych przez (...) sp. z o.o., wymienionych w kosztorysie powykonawczym z 25 czerwca 2005 r. a dotyczących budowy kolektora S3 o śr. 1400, montażu separatorów, odwodnienia wykopów i wymiany gruntu oraz zweryfikowania zakresu robót w oparciu o dokumentację załączoną przez (...) sp. z o.o. (opinia uzupełniająca k. 741-779).

Powód zgłosił zastrzeżenia także do tej opinii, wobec czego sąd ponownie dopuścił dowód z kolejnej opinii uzupełniającej. W opinii tej biegły podtrzymał swoje ustalenia. Wyjaśnił, że w opinii uzupełniającej z listopada 2014 r., w której określono wartość robót dotyczących wykonania separatorów na kwotę 553 668,10 zł brutto, w zakresie

separatorów z uwagi na brak danych nie było możliwości dokonania weryfikacji kosztorysu. Dopiero złożenie do akt dokumentacji powykonawczej pozwoliłoby określić faktyczny zakres rzeczowy wykonanych robót. Wyjaśnił, że najważniejsza różnica dotyczy robót ziemnych. W kosztorysie załączonym do pozwu przyjęto bardzo duże ilości ziemi do wykopania i zasypania. Tymczasem ze złożonej dokumentacji budowlanej nie wynika konieczność wykonania robót ziemnych w takim zakresie (k. 807-811).

Wskazać należy, iż w ocenie Sądu opinie sporządzone przez biegłego P. G. mają charakter kompletny, całościowy, biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie a także są rzetelne. Zostały one sporządzone przez doświadczonego biegłego z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, co do którego nie sposób twierdzić, iż zainteresowany był w rozstrzygnięciu na rzecz którejkolwiek ze stron postępowania.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości z uwagi na przedawnienie zgłoszonego roszczenia, na co zdaniem sądu, skutecznie powołała się pozwana spółka, wskazując że złożenie drugiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie mogło po raz kolejny skutkować przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia. Po upływie zaś terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jej zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia a taka sytuacji w realiach niniejszej sprawy nie zaistniała. W konsekwencji przyjąć należy, że roszczenie nadal istnieje, lecz wyłączona jest jego przymusowa realizacja.

Na wstępie podkreślenia wymaga okoliczność, że pomimo wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U. nr 233, poz. 1381) z dniem 03 maja 2012 r., postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się wg przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, jako że przepisy przejściowe ww. ustawy przewidują, że stosuje się ją do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie (art. 9 ust. 1 ustawy). Natomiast pozew w niniejszej sprawie został złożony przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy - dnia 09 grudnia 2011 roku (data stempla pocztowego k. 89) - i dlatego sprawa niniejsza podlega reżimowi przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, nakreślonego przez art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175), który wszedł w życie z dniem 01 października 1989 r. a następnie także ustawę z dnia 16 listopada 2006 r. (Dz. U. nr 235, poz. 1699), zmieniającą dotychczasową ustawę z dniem 20 marca 2007 r.

Legitymacja czynna powoda do występowania w niniejszej sprawie wynika z faktu nabycia przez niego przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. Na podstawie umowy z dnia 22 maja 2007 r., zawartej z syndykiem masy upadłości spółki kapitałowej, bezspornie A. K. nabył przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., w skład którego weszły m.in. wierzytelności przysługujące (...) sp. z o.o. W wyniku tej czynności prawnej doszło do sukcesji singularnej i nabycia przez powoda m.in. wierzytelności związanych z przedsiębiorstwem (art. 55¹ pkt 4 k.c. w zw. z art. 55² k.c.). Tym samym powód zyskał uprawnienie do dochodzenia niezaspokojonych wierzytelności wobec dłużników spółki.

Powód wywodził zaś swoje roszczenie z umowy, której przedmiotem było wykonanie przez (...) sp. z o.o. na zlecenie pozwanego (...) sp. z o.o. (poprzednio: (...) sp. z o.o.) prac, polegających na wybudowaniu kolektora (...) o śr. 1400 mm, montażu separatorów wraz z odwodnieniem wykopów i wymianą gruntu. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, iż według niego umowa łącząca go z (...) sp. z o.o. była umową o dzieło, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że umowa ta stanowi umowę o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., która różni się od umowy o dzieło profesjonalnym w praktyce charakterem bezpośredniego wykonawcy robót, bardzo obszernym, odrębnym uregulowaniem problematyki budowlanej w przepisach prawa administracyjnego. Przedmiotem niepieniężnego świadczenia wykonawcy jest zawsze obiekt o większych rozmiarach, który powstaje na podstawie projektu w wyniku robót budowlanych, podlegających przepisom prawa budowlanego a nadto że występuje szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy (uchwała SN z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106). Z mocy art. 647 k.c. obowiązki wykonawcy (podwykonawcy) polegają przede wszystkim na wykonaniu obiektu zgodnie z umową i normami prawa budowlanego, zabezpieczeniu placu budowy oraz na oddaniu zdatnego do użytku wybudowanego obiektu budowlanego. W orzecznictwie wskazuje

się, że umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1998 r. II CKN 653/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 207, wyr. SN z 18.5.2007 r. I CSK 51/07, Legalis, wyr. SA w Katowicach z 28.5.2003 r. I ACa 1376/02, OSA w Katowicach 2006, Nr 1, poz. 4). Znaczenie ma również rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu budowy (lub jego wyodrębnionej części). Przede wszystkim zaś kluczowe znaczenie ma wola stron, które kształtują łączący je stosunek prawny. Natomiast zakres i charakter prac wykonywanych przez (...) sp. z o.o. wskazuje właśnie na umowę o wykonanie robót budowlanych – w formie umowy o podwykonawstwo, które to prace stanowiły roboty ziemne i roboty budowlano-montażowe na terenie budowy zadania inwestycyjnego MANUFATURA w Ł. przy ul. (...) i polegały na wybudowaniu kolektora (...) o śr. 1400 mm, montażu separatorów wraz z odwodnieniem wykopów i wymianą gruntu w oparciu o przekazane projekty budowy dokumentację techniczną a także instalacje kanalizacyjne, ciągi instalacji deszczowej i sanitarnej. Umowa o roboty budowlane, która różni się od umowy o dzieło profesjonalnym w praktyce charakterem bezpośredniego wykonawcy robót, bardzo obszernym, odrębnym uregulowaniem problematyki budowlanej w przepisach prawa administracyjnego oraz że przedmiotem niepieniężnego świadczenia wykonawcy jest zawsze obiekt o większych rozmiarach (jak w niniejszej sprawie - w postaci sieci kanalizacyjnej), który powstaje na podstawie projektu w wyniku robót budowlanych, podlegających przepisom prawa budowlanego (który został podwykonawcy przekazany) a nadto że występuje szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106). W korelacji z powyższym, strony miały wykonać roboty elektryczne zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, na podstawie dostarczonej przez zamawiającego kompletnej dokumentacji budowy. Z mocy bowiem art. 647 k.c. obowiązki wykonawcy polegają przede wszystkim na wykonaniu obiektu zgodnie z umową i normami prawa budowlanego, zabezpieczeniu placu budowy oraz na oddaniu zdatnego do użytku wybudowanego obiektu budowlanego, natomiast obowiązki inwestora podzielić można w myśl przepisu art. 647 k.c. na trzy grupy, a mianowicie: na obowiązki związane z przygotowaniem robót budowlanych, z ich wykonaniem oraz z zapłatą wynagrodzenia. Co prawda, może budzić wątpliwości, czy umowa z podwykonawcą jest umową o roboty budowlane, ponieważ podwykonawca nie zobowiązuje się do oddania obiektu, niemniej jednak – zdaniem Sądu Okręgowego – nie może budzić wątpliwości, że podwykonawca jest uczestnikiem złożonej, trójstronnej sytuacji prawnej wprowadzonej przez art. 647⁽¹⁾ k.c., a związanej właśnie z umową o roboty budowlane, i pozostaje w stosunku prawnym także wobec inwestora, dlatego też umowę łączącą strony procesu należy poddać reżimowi umowy o roboty budowlane. Skoro zatem w realiach niniejszej sprawy roboty powierzone (...) sp. z o.o. miały obszerny zakres, skomplikowany charakter, wymagający podporządkowania ich szczegółowej dokumentacji projektowej a ich zwieńczeniem było przekazanie do odbioru części sieci kanalizacyjnej, to nie może budzić wątpliwości sądu, że strony łączyła umowa o roboty budowlane a nie – jak to podnosiła strona pozwana – umowa o dzieło. Jednocześnie sąd zważył, że z materiału dowodowego wynika, iż zawierając przedmiotową umowę pozwany działał jako generalny wykonawca na części inwestycji, w której inwestorem był (...) sp. z o.o. w Ł.. Pozwany zawarł z (...) sp. o.o. jako podwykonawcą umowę o wykonanie określonego zakresu robót. Przepisy regulujące umowę o roboty budowlane dopuszczają zaś wykonywanie części robót za pomocą podwykonawców (art. 647⁽¹⁾ § 2 i 3 k.c.). Jednocześnie oczywistym jest, że w przypadku umowy o podwykonawstwo, przedmiotem świadczenia podwykonawcy co do zasady nie jest wykonanie obiektu budowlanego jako całości, ale wyodrębnionej jego części. Korzystanie z usług podwykonawcy ma na celu właśnie zlecenie wykonania części prac składających się na roboty budowlane innemu podmiotowi. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, iż wykonanie kolektora ogólnospławnego (...) o śr. 1400 mm stanowiło część inwestycji, która bezspornie polegała na wykonaniu określonego obiektu budowlanego.

Nie było zaś w toku procesu przedmiotem sporu, że umowa została zawarta w formie ustnej. Okoliczność ta nie ma jednak wpływu na ocenę skuteczności i ważności przedmiotowej umowy. Wprawdzie zgodnie z art. 647¹ § 4 k.c. umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności, to jednakże sąd stoi na stanowisku, że przewidziana w tym przepisie nieważność zawartych bez zachowania formy pisemnej umów o podwykonawstwo pomiędzy wykonawcą generalnym a poszczególnymi podwykonawcami oraz

pomiędzy podwykonawcami a dalszymi podwykonawcami oznacza jedynie wyłączenie solidarnej odpowiedzialności inwestora oraz podmiotu zawierającego umowę z podwykonawcą za wypłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 czerwca 2014 roku, I ACA 367/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2015 r. I ACa 208/15, Legalis). Niezachowanie pisemnej formy nie prowadzi do nieważności umowy o podwykonawstwo. Według art. 648 § 1 k.c., umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem. Niezachowanie zastrzeżonej formy pisemnej bez rygору nieważności - jak wynika z art. 74 § 1 i 2 k.c. - skutkuje jedynie tym, że nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, chyba że obie strony wyrażoną na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma, przy czym - jak stanowi art. 74 § 3 k.c. - przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami, zaś pozwana i (...) sp. z o.o., a także powód, są przedsiębiorcami, a do tego wyrazili zgodę na dowód z zeznań świadków wnioskując o dopuszczenie tych dowodów, a ponadto fakt zawarcia umowy został uprawdopodobniony za pomocą pisma - protokoły częściowego odbioru, dokumentacja powykonawcza, dziennik budowy.

W konsekwencji należy stwierdzić, że umowa łącząca (...) sp. z o.o. z pozwanym była umową o podwykonawstwo robót budowlanych. Mając powyższe na uwadze nie może budzić wątpliwości, że umowę łączącą pozwanego z poprzednikiem prawnym powoda, należy poddać reżimowi umowy o roboty budowlane. (...) sp. z o.o. miał wykonać roboty zgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Z mocy art. 647 k.c. obowiązki wykonawcy (podwykonawcy) polegają przede wszystkim na wykonaniu prac budowlanych zgodnie z umową i normami prawa budowlanego, zabezpieczeniu placu budowy oraz na oddaniu zdatnego do użytku wykonanego obiektu. Podstawowym obowiązkiem zlecającego prace jest zaś zapłata wynagrodzenia. Wynagrodzenie wykonawcy (podwykonawcy) musi być dokładnie ustalone w umowie albo jako wynagrodzenie ryczałtowe, w postaci z góry ustalonej kwoty, albo wynagrodzenie kosztorysowe, przez wskazanie podstaw i reguł jego ustalenia, którego wysokość zostanie obliczona po ukończeniu robót, według ustalonych w umowie zasad. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 września 2009 r. Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że: „Przepisy art. 629 i 632 § 2 k.c. mogą mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy o roboty budowlane” (III CZP 41/09, OSN 2010, Nr 3, poz. 33). W niniejszej sprawie m.in. wobec braku zawarcia umowy w formie pisemnej, wynagrodzenie (...) sp. z o.o. miało być ustalone na podstawie protokołów częściowego odbioru prac, a jak wynika z zeznań świadka W. R. (1), ostateczne rozliczenie prac miało nastąpić w kosztorysie powykonawczym. Taki kosztorys został przez powoda załączony do pozwu (k. 23-58). Zgodnie z tym dokumentem, sporządzonym przez S. R. (2), ogólna wartość robót wykonanych przez (...) sp. z o.o. wyniosła 3 787 154,44 zł. Kosztorys powykonawczy, jako sporządzony jednostronnie na zlecenie podwykonawcy, został zakwestionowany przez pozwanego. Pozwany podniósł, że kosztorys ten nie został nigdy potwierdzony ani zaakceptowany przez nikogo poza (...) sp. z o.o. Pozwany kwestionował także zakres robót wynikający z załączonych do pozwu protokołów odbioru. Tym samym zarówno zakres wykonanych przez (...) sp. z o.o. robót oraz ich wartość była przedmiotem sporu. Podstawowe znaczenie dla ustalenia tych okoliczności, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, miała złożona przez inwestora na wezwanie Sądu dokumentacja powykonawcza oraz dziennik budowy. Na ich podstawie powołany w sprawie biegły sądowy P. G. był w stanie ustalić zakres prac wykonanych przez (...) sp. z o.o., będących przedmiotem sporu - gdyż jak wynika z materiału dowodowego (...) sp. z o.o. wykonało także inne prace na inwestycji Manufaktura w Ł.- oraz określić ich wartość kosztorysową. W sytuacji, w której strony nie ustaliły w umowie wynagrodzenia ryczałtowego ani dokładnych zasad ustalenia wynagrodzenia kosztorysowego oraz wobec zakwestionowania przez pozwanego sporządzonego przez (...) sp. z o.o. kosztorysu, jedynie kosztorysowe wycenienie wartości prac przez biegłego umożliwiło ustalenie należnego wykonawcy (podwykonawcy) wynagrodzenia. W sporządzonych przez siebie opiniach biegły sądowy P. G. ostatecznie określił wartość prac na kwotę 2 996 515,21 zł brutto. Konieczność dopuszczenia dowodu z więcej niż jednej opinii uzupełniającej wynikała z potrzeby uzyskania dokumentacji powykonawczej i innych dokumentów znajdujących się w posiadaniu osób trzecich w stosunku do stron procesu. Dopiero analiza tych dokumentów pozwoliła biegłemu na dokładne określenie zakresu robót oraz wyliczenie należnego wynagrodzenia. Sąd oparł się na opiniach biegłego, jako sporządzonych w sposób rzetelny i fachowy. Wnioski wyciągnięte przez biegłego są logiczne i znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić opiniom mocy dowodowej i w konsekwencji na ich podstawie ustalił wysokość należnego wynagrodzenia. Wartość kosztorysowa robót związanych

z wykonaniem kolektora ogólnospławnego wyniosła 2 996 515,21 zł brutto. Mając więc na uwadze tę kwotę, wysokość dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia – 650 000,00 zł – oraz dokonane przez pozwanego wpłaty, należy uznać za uzasadnioną. Sąd zważył także, iż pozwany przedłożył do akt sprawy szereg faktur VAT wystawionych przez (...) sp. z o.o. oraz wyciągi z rachunków bankowych, mających potwierdzać uiszczenie całości należności z tytułu wykonanych robót. Należy jednak zauważyć, że (...) sp. z o.o. wykonywała na przedmiotowej inwestycji także inne prace, poza budową kolektora ogólnospławnego, które to roboty są przedmiotem niniejszego postępowania. Część z przedłożonych przez pozwanego faktur VAT dotyczy innych niż montaż kolektora ogólnospławnego prac, niebędących przedmiotem sporu. Ponadto przedmiotowe faktury nie odzwierciedlały całości prac wykonanych przez (...) sp. z o.o. Jak zaś wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, ostateczne rozliczenie miało nastąpić po zakończeniu prac i ustaleniu ich zakresu, co miało stanowić podstawę do określenia kosztorysowej wartości wykonanych robót.

Niezależnie jednak od powyższego należy wskazać, że powództwo podlegało oddaleniu w całości z uwagi na przedawnienie roszczenia, zgłoszonego w tej sprawie, który to zarzut został podniesiony już w odpowiedzi na pozew (k. 103-105) a jedynie argumentacja jego dotycząca została następnie poszerzona na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2016 r. (k. 832). Sąd Okręgowy podzielił bowiem stanowisko pozwanego, iż drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony przez powoda, nie skutkował, w realiach niniejszej sprawy, przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Na wstępie tej części rozważań należy wskazać, że roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. (uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r. III CZP 63/01, Legalis). Mając na uwadze, iż dochodzone przez powoda roszczenie związane jest z prowadzoną działalnością gospodarczą, termin przedawnienia wynosi 3 lata. Jako początek biegu terminu przedawnienia należy wskazać dzień wymagalności roszczenia (art. 120 § 1 k.c.), który w niniejszej sprawie nie był sporny. Obie strony zgodnie wskazały bowiem, że prace zostały oddane 30 listopada 2004 r. i w tej zaś dacie roszczenie o zapłatę wynagrodzenia stało się wymagalne.

Sąd zważył, że powód w dniu 7 września 2007 r. – czyli przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia – złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (k. 61). Czynność ta doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Wniosek o zawezwanie zobowiązanego do próby ugodowej stanowi taką czynność, jeżeli w jego treści oznaczono wierzytelność co do przedmiotu i rozmiaru żądania (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, Legalis). Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, iż wniosek z 7 września 2007 r., jako pierwszy wniosek tego rodzaju złożony przez powoda, przerwał bieg przedawnienia, który – zgodnie z art. 124 § 2 k.c. – ponownie zaczął biec od dnia posiedzenia pojednawczego, które odbyło się 8 listopada 2007 r. (oświadczenia pełnomocników stron k. 832v. – zapis audio 00:20:30-00:21:32).

Natomiast kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, złożony w dniu 15 października 2009 r. nie miał skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, bowiem nie zmierzał bezpośrednio do celu wskazanego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. a faktyczną intencją powoda było jedynie ponowne przerwanie biegu przedawnienia a tym samym – utrzymywanie dłużnika w stanie niepewności prawnej. Sąd miał na uwadze, iż problem wpływu ponownego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej na bieg terminu przedawnienia, nie został w orzecznictwie jednoznacznie rozstrzygnięty. W judykaturze wyrażony został pogląd - na co powoływał się powód - iż kolejne zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia i nie podlega innym rygorom prawnym niż pierwsze zawezwanie do próby ugodowej (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 27 lutego 2-15 r. sygn. akt I ACa 649/14 Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 74/13, Legalis). Nie ma także przeszkód, aby wielokrotnie podejmować próby ugodowe a jednocześnie, za każdym razem, tego rodzaju próby powodują przerwanie biegu terminu przedawnienia. Przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie zawiera bowiem ograniczeń w tym zakresie a ratio legis tego przepisu jakim jest bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego, powoduje, że powinien być on wykładany jako przepis bezwzględnie obowiązujący, który nie może być uchylony bądź uzupełniony wolą stron. Jak natomiast wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r., nie ma racjonalnych podstaw do przyjmowania wykładni, że

drugie (czy kolejne) zawiązanie do próby ugody nie zmierza bezpośrednio w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. a celem takiego kolejnego zawiązania zawsze będzie jedynie przerwanie biegu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt III CSK 50/15, Legalis). Jednocześnie – co należy z całą stanowczością podkreślić – Sąd Najwyższy zauważył, że aproba stanowiska judykatury co do tego, że pierwsze zawiązanie do próby ugody przerywa bieg terminu przedawnienia, nie przesądza w jakimkolwiek stopniu o wystąpieniu lub braku wystąpienia tożsamego skutku prawnego w odniesieniu do kolejnego wezwania do próby ugody. Kolejne zawiązanie do próby ugody jest bowiem taką czynnością, która może wywołać skutek przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ale jedynie wówczas, jeżeli w okolicznościach stanu faktycznego zaistnieje podstawa do oceny, że czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w celu wskazanym w tym przepisie. Dopiero wystąpienie tej przesłanki lub jej brak zadecyduje o tym czy dojdzie do skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia. Nie można wykluczyć, że w konkretnej sytuacji działanie wierzyciela będzie skierowane wyłącznie na przerwanie biegu terminu przedawnienia, jednakże brak jest podstaw do formułowania generalizujących ocen, że celem każdego kolejnego zawiązania do próby ugody jest jedynie przerwanie biegu przedawnienia. Konieczne jest natomiast ustalenie, że bezpośrednim celem kolejnego zawiązania do próby ugody nie było jednak dochodzenie lub ustalenie albo zaspokojenie lub zabezpieczenie roszczenia. Zawiązanie do próby ugody jest więc czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził natomiast, że stanowisko dopuszczające wielokrotne przerywanie przez wierzyciela biegu terminu przedawnienia poprzez inicjowanie kolejnych postępowań pojedynczych mogłoby niweczyć sens instytucji przedawnienia (Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. sygn. akt I ACa 1194/13, Legalis). Należy podkreślić, że celem art. 123 § 1 pkt 1 i 3 k.c. jest ochrona wierzyciela ale takiego, który należycie dba o swoje sprawy i występuje do właściwych organów we właściwym terminie. Celem wskazanych norm prawnych nie jest natomiast umożliwienie wierzycielowi przedłużania w nieskończoność terminów przedawnienia i odsuwania w czasie decyzji o wystąpieniu z właściwym powództwem. Wyrażony został również bardziej kategoriyczny pogląd, iż po pierwszej nieudanej próbie ugody ponowienie tej samej czynności nie przerywa już biegu przedawnienia (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, Legalis), uzasadniając, że brak powagi rzeczy osądzonej, związanej z nieudaną próbą ugody może prowadzić do ponawiania tych prób, a przez to do odwlekania upływu terminu przedawnienia w nieskończoność.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd, zaprezentowany w przewołanych powyżej: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt III CSK 50/15 i wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r. sygn. akt I ACa 1194/13 i 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, zgodnie z którymi kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugody, niezłożony bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, nie przerywa biegu przedawnienia. Ponawianie wniosków o zawiązanie do próby ugody może prowadzić do przedłużania terminu przedawnienia tak, że dłużnik będzie związany zobowiązaniem w nieskończoność, co ewidentnie stoi to w sprzeczności z samą istotą instytucji przedawnienia, której celem z jednej strony jest zmobilizowanie wierzyciela do podjęcia czynności zmierzających do wyegzekwowania roszczenia, a z drugiej zwolnienie dłużnika w przypadku przedłużającej się bierności wierzyciela. Istotą instytucji przedawnienia jest bowiem zapewnienie stabilności prawnej i pewności obrotu a nie bezustanne utrzymywanie dłużnika w stanie swoistego „zawieszenia” i niepewności prawnej. Dlatego też należy przyjąć, że po pierwszej nieudanej próbie ugody, ponowienie tej samej czynności nie przerywa już biegu przedawnienia, ale tylko jeżeli zostało podjęte w celu innym niż uzyskanie zaspokojenia roszczenia. Stanowisko takie prezentowane jest przez przedstawicieli doktryny, m. in: przez E G., P. M. – Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2013, art. 1-108. Za powyższym poglądem przemawia również analiza orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 1 września 2006 r., sygn. akt: SK 14/05 uznał, że „nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających ad infinitum, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego”. Istota przedawnienia wynika z pewnych wartości, przyjętych przez cały system prawa, którego normy działają niezależnie, a czasem nawet wbrew woli i interesom osób uprawnionych, poprzez zmniejszenie ochrony przysługujących uprawnionym praw podmiotowych. Ratio legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw

podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń (A. Jedliński Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 117, Wydawnictwo LEX 2012).

Sąd Okręgowy zważył, że zarówno wniosek z dnia 7 września 2007 r., jak i wniosek z dnia 15 października 2009 r. oparte są na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, dotyczą tego samego roszczenia, przy czym wniosek późniejszy wskazuje na zmniejszoną kwotę roszczenia, co wynika z faktu wytoczenia powództwa o zapłatę 92 903,35 zł z tytułu części należności za wykonane roboty budowlane przed Sądem Rejonowy dla Warszawy – Pragi Północ a w Warszawie (obecnie Sądem Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie). Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które usprawiedliwiłyby wystąpienie przez A. K. z kolejnym zawezwaniem do próby ugodowej po odbyciu bezskutecznego posiedzenia w sprawie pierwszego zawezwania a tym samym, że kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony bezpośrednio w celu dochodzenia lub zaspokojenia roszczenia. Okoliczności ujawnione w niniejszej sprawie wskazują na to, że jedynym celem drugiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej było wyłącznie przerwanie biegu terminu przedawnienia i co za tym idzie, jego przedłużenie. Taktyka procesowa sprowadzająca się do tego, że powód najpierw wystąpił o część wynagrodzenia, a pozostałą część w swoisty sposób „zabezpieczał” przed przedawnieniem poprzez ponowiony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, nie zasługuje na ochronę prawną. Powód miał możliwość wytoczenia powództwa o całość należności a jego tłumaczenia, iż jego intencją przy składaniu drugiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie było przedłużanie terminu przedawnienia lecz doprowadzenie do zakończenia sprawy w świetle okoliczności nieprzedkładania przez pozwaną spółkę dokumentacji budowlanej do akt sprawy (k. 832v.), nie zasługują na uwzględnienie. Powód wyjaśniał bowiem przy tym, że nabył wierzytelność, będącą przedmiotem sporu od syndyka masy upadłości i w związku z tym nie dysponował żadną dokumentacją budowy i dopiero w toku niniejszego procesu za pośrednictwem sądu udało się pozyskać dokumenty na podstawie których biegły mógł wyliczyć wartość robót budowlanych. Wskazywał, że bez zgromadzenia tych dowodów mogłoby się okazać, że roszczenie powoda jest niemożliwe do udowodnienia, a sam powód mógłby się narazić na ogromne koszty procesu. Same takie twierdzenia powoda wzbudzają wątpliwości co do jego postępowania w zakresie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Skoro, jak twierdzi powód, zgromadzenie dokumentacji pozwalającej na ustalenie wysokości wynagrodzenia było możliwe dopiero na etapie postępowania sądowego, to brak jest uzasadnienia dla zwlekania z wytoczeniem powództwa o zapłatę. Skoro bowiem dopiero ingerencja sądu spowodowała dostarczenie tej dokumentacji – a należy zaznaczyć, że została ona uzyskana od podmiotów trzecich w stosunku do stron procesu – to tym bardziej powód powinien był już wcześniej wystąpić z powództwem aby sąd mógł zastosować normę wynikającą z art. 248 k.p.c., której z uwagi na szczególny charakter postępowania pojednawczego, w tym postępowaniu nie stosuje się. Dlatego też nie zasługują na uwzględnienie tłumaczenia powoda, że wystąpił z drugim wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej ponieważ liczył na to, że uda mu się pozyskać konieczną dokumentację. Zresztą takie stanowisko powoda przemawia wręcz przeciwko niemu samemu, bowiem rodzi pytanie o intencje, które przyświecały A. K. przy zawieraniu umowy nabycia przedsiębiorstwa z syndykiem masy upadłości (...) sp. z o.o., która obejmowała wierzytelność zgłoszoną w tej sprawie w sytuacji gdy z uwagi na brak rzeczowej dokumentacji powód miał uzasadnione wątpliwości co do zasadności roszczenia. Innymi słowy, to powoda muszą obciążać negatywne konsekwencje podjętej decyzji biznesowej w sytuacji gdy zdecydował się na zawarcie umowy, skutkującej nabyciem przedsiębiorstwa a przy tym godził się na braki w przekazanej jemu dokumentacji, które stawały pod znakiem zapytania roszczenia następnie zgłaszane wobec (...) sp. z o.o.

Twierdzenia powoda co do istnienia uzasadnionych podstaw do zgłoszenia drugiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tracą na wiarygodności także z tego powodu, że jak wynika z załączonej kserokopii protokołu posiedzenia pojednawczego z dnia 11 grudnia 2009 r. (k. 67), na posiedzenie to w imieniu A. K. nikt się nie stawił a stawił się natomiast pełnomocnik (...) sp. z o.o. a tym samym trudno przyjąć, że A. K. był wówczas w istocie zainteresowany ugodowym zakończeniem sporu. Innymi słowy, w świetle nieobecności powoda na posiedzeniu pojednawczym, jego oświadczenia co do woli polubownego zakończenia sprawy jawią się jako nieprawdziwe. Okoliczność ta, tj. niestawiennictwo na posiedzeniu pojednawczym, przemawia natomiast za uznaniem, że jedynym zamierzeniem powoda przy występowaniu z drugim wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej było przerwanie biegu przedawnienia. Wobec zaś niestawiennictwa na posiedzeniu pojednawczym, nie sposób przypuszczać, że A.

K. spodziewał się ugodowego zakończenia sporu. Tym samym, nie sposób przyjąć, że ponowne zawezwanie do próby ugodowej było podjęte w celu dochodzenia lub zabezpieczenia roszczenia, a zatem nie mogło skutkować przerwaniem biegu przedawnienia. Przeciwnie, jego celem było jedynie doprowadzenie do kolejnego przerwania biegu przedawnienia a tym samym utrzymywanie dłużnika w stanie niepewności prawnej a także narażanie go na dalsze narastanie roszczenia odsetkowego, które w tej sprawie finalnie opiewałoby wręcz na kwotę przewyższającą należność główną. Podkreślenia wymaga także i to, że pomiędzy pierwszym a drugim wnioskiem powód wystąpił z pozwem o zapłatę części roszczenia. Nic zaś nie stało na przeszkodzie, aby powód wystąpił wówczas z powództwem o zapłatę całości swojego roszczenia, skoro i tak niezbędna dokumentacja została uzyskana w toku procesu. Nic nie stało również na przeszkodzie temu, aby powód wytaczając powództwo wcześniej niż w 2011 r., zawarł w pozwie wnioski dowodowe dotyczące zobowiązania pozwanego czy podmiotów trzecich do złożenia stosownej dokumentacji.

Z powyższego wynika zatem, że termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął wraz z upływem 8 dnia listopada 2010 r. Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Z kolei art. 124 § 2 k.c. stanowi, że w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Termin przedawnienia zaczął zatem biec na nowo od zakończenia posiedzenia wywołanego pierwszą próbą ugodową – 8 listopada 2007 r. Ponieważ termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi maksymalnie 3 lata, termin przedawnienia roszczeń powoda upłynął najpóźniej z upływem 8 dnia listopada 2010 r. W okresie od dnia zakończenia postępowania, wywołanego próbą ugodową do dnia, w którym upływał termin przedawnienia roszczenia nie wystąpiły żadne zdarzenia przerywające bieg przedawnienia. Zatem termin przedawnienia ostatecznie upłynął we wskazanym powyżej terminie – przed wytoczeniem niniejszego powództwa.

Wreszcie podnieść należy także i to, że powód powoływał się również na treść art. 5 k.c. Jego zdaniem, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, ponieważ generalny wykonawca zasłaniając się brakiem dokumentacji spowodował przedłużenie toczącego się procesu. Ponadto jego działania, polegające na niepłaceniu należności za wykonane roboty budowlane doprowadziły (...) sp. z o.o. do upadłości. Sąd nie podziela tego stanowiska powoda. W przedmiotowej sprawie powód jest nabywcą przedsiębiorstwa w upadłości i to nie on wykonywał roboty objęte sporem. Okoliczności sprawy nie dają jednak jakichkolwiek podstaw do dopatrzenia się naruszenia przez pozwanego zasad współżycia społecznego przez powołanie się na zarzut przedawnienia. Powód od daty nabycia wierzytelności 22 maja 2007 r. i od daty rozpoczęcia na nowo biegu terminu przedawnienia po pierwszym wniosku o zawezwanie do próby ugodowej – 8 listopada 2007 r. – miał odpowiednią ilość czasu, aby zorientować się w sprawie. Jak sam wskazuje, pozwany nie udostępnił jemu dokumentacji technicznej budowy, tak więc uzasadnione byłoby wystąpienie na drogą sądową z pozwem o zapłatę i skorzystanie z dostępnych w przepisach postępowania cywilnego środków pozwalających na uzyskanie od strony przeciwnej albo od osób trzecich niezbędnych dokumentów – co zresztą powód uczynił w ramach niniejszego postępowania. Nic nie stało na przeszkodzie temu, aby powód uczynił to już wcześniej, zamiast występować z drugim wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Wszystkie opisane okoliczności nie pozwalają w przedmiotowej sprawie na uwzględnienie podniesionego przez powoda zarzutu z art. 5 k.c. tym bardziej, że powód jest osobą profesjonalnie działającą w obrocie prawnym, która zajmuje się także nabywaniem wierzytelności a więc zobowiązany jest do kalkulowania ryzyka z tym związanego.

Brak jest także podstaw, aby uznać podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za spóźniony, ponieważ pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia już w odpowiedzi na pozew. Faktycznie powoływał się wówczas na to, że termin przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia wynosi 2 lata, gdyż twierdził, że przedmiotowa umowa była umową o dzieło, niemniej jednak nie stoi to na przeszkodzie uwzględnieniu tego zarzutu w oparciu o później powołaną argumentację. Należy podkreślić, że sąd jest związany twierdzeniami stron co do faktów, nie jest zaś związany przytaczaną przez nie kwalifikacją i oceną prawną. Jak wynika z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. (obowiązującego na

dzień wniesienia pozwu), w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. Należy wskazać, że przewidziana w tym przepisie prekluzja procesowa ogranicza możliwość m.in. podnoszenia w późniejszym terminie zarzutu przedawnienia. Istotą zarzutu przedawnienia jest przejawienie woli uchylenia się od obowiązku spełnienia świadczenia z uwagi na upływ terminu przedawnienia. W przypadku zarzutu przedawnienia podnoszonego w procesie istotne jest także jego skonkretyzowanie, aby nie budziło wątpliwości, jakiego dochodzonego roszczenia ten zarzut dotyczy. Dla uznania, że zarzut przedawnienia uległ prekluzji nie jest zatem istotne jakie były przyczyny jego zgłoszenia przez pozwanego np. jego błędne przekonanie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg wcześniej niż miało to miejsce w rzeczywistości. Tego rodzaju okoliczności mogą decydować o zasadności zarzutu przedawnienia (wyrok SN z 30 września 2010 r. I CSK 542/09, LEX nr 661497). W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, iż sam zarzut przedawnienia jako podniesiony w odpowiedzi na pozew nie może zostać uznany za sprekludowany. Natomiast okoliczność, że pozwany powoływał się na inne jego uzasadnienie nie ma znaczenia, zwłaszcza, że dowody związane z upływem terminu przedawnienia znajdowały się już w aktach sprawy. Pozwany zmieniając tylko uzasadnienie swojego zarzutu nie złożył żadnych nowych wniosków dowodowych, które mogłyby zostać uznane za spóźnione. W konsekwencji zarzut ten podlegał rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 117 § 2 k.c., Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem – 7 200,00 zł i 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej za pełnomocnictwo. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461 t.j.), który ma zastosowanie w tej sprawie z mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), ponieważ sprawa niniejsza została wszczęta przed wejściem w życie tegoż ostatniego rozporządzenia.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o zasądzenie wydatków, związanych ze stawiennictwem pełnomocnika procesowego pozwanej spółki w tutejszym sądzie, albowiem wniosek ten został zgłoszony już po zamknięciu rozprawy. Zgodnie zaś z art. 109 § 1 k.p.c., roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r. poz 1015 t.j. ze zm.) Sąd meriti w pkt III. wyroku nakazał pobrać od powoda, jako przegrywającego sprawę, na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 058,25 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

SSO Emilia Szczurowska

(...)

(...)